

**Cherán - miasto, z którego kobiety  
wypędziły przestępców, polityków i  
policjantów.**

Anonim

**Od parudziesięciu lat w Meksyku trwa wojna narkotykowa, w którą zaangażowanych jest coraz więcej osób. Przemoc dociera nawet do małych miejscowości, a kartele zajmują się już nie tylko przemytem substancji narkotykowych, ale również morderstwami na zlecenie, handlem kobietami, przemytem broni, a nawet nielegalną wycinką drzew. Tak było w przypadku niewielkiego miasteczka Cherán w stanie Michoacán.**

Przez kilka lat mieszkańcy mogli tylko patrzeć, jak przestępcy wywożą ciężarówkami drewno, główny surowiec regionu stanowiący podstawę gospodarki miasteczka. Porwania, wyłudzenia, zbieranie haraczu stały się codziennością. Wycinka drzew zaczęła zmieniać ekosystem w Cherán- im więcej drzew było wycinanych, tym mniej było wody, źródła wysychały, w konsekwencji czego było nie miało swojego wodopoju.

Był rok 2011. Kobiety miały tego dość. Potajemnie się zebrały i zaczęły organizować. Najpierw same poszły do lasu, aby przemówić do rozsądku uzbrojonym przestępcom, ale nie uzyskały nic oprócz wysłuchania przekleństw i obraźliwych wyzwisk. Postanowiły więc działać inaczej. 15 kwietnia 2011 kobiety zablokowały drogę wyjazdową i wzięły kilka osób jako zakładników. Wiedziały, że mogły liczyć na pomoc sąsiadów. Zabrały dzwony w kościele El Calvario, a w powietrze wystrzeliły petardy, aby ostrzec mieszkańców o niebezpieczeństwie. Zleciało się sporo ludzi. Tak zaczęło się zbrojne powstanie w Cherán. Zaczęły się krzyki, a mieszkańcy wreszcie mogli wyrazić swój długo skrywany gniew. Doszło nawet do tego, że chcieli powiesić przestępców, ale kobiety do tego nie dopuściły. Po pewnym czasie przyjechała policja i konflikt się powiększył. Skończyło się na tym, że dwóch zakładników zostało rannych, gdyż ktoś wystrzelił petardę prosto w nich.

Margarita Elvira Romero, jedna z kobiet organizujących powstanie, wspomina ten dzień jak koszmar.

- Mam ochotę płakać, gdy wspominam tamtą sytuację. Ale z drugiej strony to najlepsze, co mogło nas spotkać.

To był początek drogi do autonomii Cherán. Politycy i policjanci zostali wywiezieni z miasta, ponieważ zostali oskarżeni o współpracę z kartelami. Jakiegokolwiek partie polityczne zostały zabronione, ponieważ powodują podziały w społeczeństwie. Każdy z czterech dystryktów Cherán wybrał swojego przedstawiciela do Rady Miejskiej. W pewnym sensie Cherán, miejscowość gdzie przeważa ludność indiańska (Indianie Purepechas), wróciła do swoich korzeni, czyli do rządzenia w sposób niezależny. Przy każdej z trzech dróg wjazdowych zostały umieszczone punkty kontrolne z uzbrojonymi strażnikami. Istnieją do dziś, a strażnikami są mieszkańcy, zarówno kobiety jak i mężczyźni, którzy kontrolują każdy samochód wjeżdżający do miasta.

Cherán posiada swój własny system sprawiedliwości dla nieletnich przestępców, z których wielu jest uzależnionych od alkoholu. Za prowadzenie pod wpływem lub spożywanie na ulicy grozi kara w formie mandatu lub prac społecznych, np. zbierania śmieci. Poważniejsze przestępstwa są rozpatrywane w stanowej prokuraturze, ale w ostatnim roku w Cherán nie było żadnego morderstwa ani porwania. Jest to godny podkreślenia fakt, zwłaszcza że Michoacán jest jednym z najbardziej niebezpiecznych stanów w Meksyku.

Tylko w lipcu miało tam miejsce 180 zabójstw. Wybuchające granaty na ulicy, zostawianie ściętych głów czy strzelaniny stały się niemal codziennością.

Obecnie w Cherán mieszkańcy wreszcie mogą spacerować po zmroku nie bojąc się, że coś im się stanie. Tereny leśne są monitorowane i strzeżone przez patrol sąsiedzki. Każdy, kto chce ściąć drzewo musi mieć pozwolenie lokalnych władz. Ziemia należy do wspólnoty, tzn. dana rodzina może ją uprawiać, ale nie jest jej właścicielem. Las, który został zdewastowany przez przestępców, powoli się regeneruje. Z 17.00 hektarów, które zostały wycięte, 3.000 jest już ponownie zalesione.

Cherán nie jest całkowicie niezależne, ponieważ wciąż otrzymuje fundusze państwowe i stanowe, ale jego autonomia jako wspólnoty indiańskiej jest zagwarantowana przez meksykański rząd. Sądy uznały zakaz tworzenia partii politycznych, więc mieszkańcy nie mają obowiązku uczestniczyć w wyborach lokalnych, stanowych ani federalnych.

Na tle całego stanu, Cherán stało się symbolem nadziei, a pokój i bezpieczeństwo tej miejscowości kontrastuje z resztą Michoacán. Były inne miasta, które próbowały wprowadzić ten sam model, ale bez powodzenia. W przypadku Cherán, mogło to się udać, gdyż jest to niewielka wspólnota, zdecydowana większość mieszkańców pochodzi właśnie stamtąd, i praktycznie wszyscy się znają. Rodziny są przeważnie wielodzietne, i to one stanowią fundament społeczności. Dlatego pytani o przyczynę ich sukcesu, mieszkańcy zgodnie odpowiadają: „Solidarność”.

Wpis na podstawie artykułów:

<http://www.bbc.com/mundo/noticias-america-latina-37644226>

<http://www.purepecha.mx/threads/4356-Las-Mujeres-de-Cherán-Michoacán-la-base-de-la-resistencia>

<http://masdemx.com/2016/08/cheran-esta-por-convertirse-en-el-primer-municipio-sin-basura-de-mexico/>

<http://www.jornada.unam.mx/2015/04/20/estados/029n1est>

Poniżej znajduje się krótki materiał w języku hiszpańskim podsumowujący sześć lat bez partii politycznych. Wśród osiągnięć społeczności można wymienić **spadek liczby porwań i zabójstw do zera, stworzenie nowych centrów edukacyjnych, ponowne zalesienie terenów, które wcześniej były poddane wycince oraz wprowadzenie programu segregacji śmieci (Cero Basura), który sprawił, że miasto jest w stanie ponownie przetworzyć praktycznie 100% produkowanych odpadów.** Już w pierwszym miesiącu trwania programu, 90% rodzin postanowiło się do niego dołączyć i segregować śmieci w swoich gospodarstwach.

<https://youtu.be/rvm-Cn9LC7w>

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Anonim

Cherán - miasto, z którego kobiety wypędziły przestępców, polityków i policjantów.

<https://www.meksykipolsku.pl/single-post/2016/12/17/cheran-miasto-z-kt%C3%B3rego-kobiety-wyp%C4%99dzi%C5%82y-przest%C4%99pc%C3%B3w-polityk%C3%B3w-i-policjant%C3%B3w>

**pl.anarchistlibraries.net**